

Sygn. akt III AUa 834/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 r. w Szczecinie

sprawy R. S.

przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o zmianę wysokości emerytury wojskowej, o odmowę doliczenia okresu służby wojskowej do wysługi emerytalnej na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 24 czerwca 2016 r. sygn. akt VII U 13/09

1. oddała apelację,
2. zasądza od R. S. na rzecz Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Barbara Białecka

III A Ua 834/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 października 2006 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. ustalił na nowo wysokość należnej R. S. emerytury.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. S. wniósł o jej uchylenie w całości żądając uwzględnienia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł (z 1982 roku), przy rewaloryzacji emerytury w 1994 roku oraz o uwzględnienie dodatkowych okresów pracy i służby wojskowej.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie w oparciu o przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., podnosząc, że w przedmiotowej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, bowiem sprawa dotycząca doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury została już rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97) oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AUa 251/98). Odnośnie kwestii uwzględnienia dodatkowych okresów pracy i służby wojskowej, organ rentowy podniósł, że R. S. wcześniej takich wniosków do WBE nie składał, stąd obecnie, po ich sprecyzowaniu, organ rentowy przeprowadzi postępowanie i wyda stosowne decyzje.

Postępowanie w tej sprawie toczyło się pod sygn. VII U 3464/06.

Decyzją z dnia 3 stycznia 2007 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. ustalił na nowo wysokość należnej R. S. emerytury, uwzględniając do wysługi lat okres zatrudnienia w (...) nr (...) w październiku 1986 r.

W odwołaniu od tej decyzji R. S. wniósł o jej uchylenie w całości żądając uwzględnienia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł (z 1982 roku), przy rewaloryzacji emerytury w 1994 roku.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie w oparciu o art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., podnosząc, iż w przedmiotowej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, ponieważ sprawa dotycząca doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury została już bowiem rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97) oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AUa 251/98).

Sprawa zarejestrowana została pod sygnaturą VII U 783/07.

Decyzją z dnia 16 stycznia 2007 r. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w S. odmówił R. S. doliczenia okresu służby wojskowej w rozmiarze 3 miesiące i 27 dni do wysługi emerytalnej wskazując, że stosownie do art. 11 pkt. 2 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych (ustawa z 1972 roku), przy końcowym obliczaniu wysługi nie uwzględnia się części roku do 6 miesięcy.

W odwołaniu od powyższej decyzji R. S. domagał się jej uchylenia oraz uwzględnienia okresu 3 miesiące i 27 dni.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z argumentacją jak w zaskarżonej decyzji.

Sprawie nadano sygnaturę VII U 853/07.

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2007 r. sprawy VII U 853/07 oraz VII U 783/07 połączone zostały do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, a postępowanie prowadzone było pod sygnaturą VII U 783/07.

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2008 r. również sprawy VII U 3464/06 i VII U 783/07 połączone zostały do wspólnego rozpoznania i wyrokowania, i prowadzone były pod wspólną sygnaturą VII U 783/07.

Wskutek zmian organizacyjnych w strukturze Sądu Okręgowego w Szczecinie mających miejsce na przełomie czerwca i lipca 2009 r., dotychczasowa sygnatura sprawy VII U 783/07 została zakreślona, sprawie zaś nadano nowy numer VII U 13/09.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie od decyzji (...) z dnia 16 stycznia 2007 r. (punkt I), odrzucił odwołania od decyzji (...) z dnia 9 października 2006 r. oraz z 3 stycznia 2007 r. (punkt II) i zasądził od R. S. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. S. został zwolniony z zawodowej służby wojskowej w dniu 5 sierpnia 1982 r. Po zakończeniu służby miał on ustalone prawo do emerytury wojskowej, jak również do wojskowej renty inwalidzkiej.

Ustalając decyzją z dnia 21 września 1982 r. prawo do emerytury wojskowej organ emerytalny zaliczył R. S. okresy służby wojskowej:

- od 9 października 1965 r. do 11 kwietnia 1972 r. oraz

- od 10 października 1972 r. do 5 sierpnia 1982 r.

Łączny okres służby wojskowej ustalony został na 16 lat, 3 miesiące i 29 dni. Z tym, że należna R. S. emerytura obliczona została według wysługi za 16 lat służby.

Wyrokiem z dnia 28 października 1997 r. ówczesny Sąd Wojewódzki – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie oddalił odwołanie R. S. od waloryzacyjnych decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 20 stycznia 1997 r. i 27 lutego 1997 r. Sąd ustalił, że R. S. w czasie służby pobierał należne mu uposażenie wraz z dodatkami, w tym między innymi z tzw. dodatkiem specjalnym w kwocie 1.150 zł. Po wejściu w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1994 r., nr 10, poz. 36) organ rentowy na nowo przeliczył pobierane przez R. S. świadczenie, z tym, że do obliczenia wskaźnika dodatków sporny dodatek specjalny nie został przyjęty, został on bowiem już wcześniej wliczony do podstawy wymiaru świadczenia. Dodatkowym argumentem jest, iż omawiany dodatek zniesiony został zarządzeniem MON z dnia 6 kwietnia 1983 r., a zatem w dacie wejścia w życie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych (...) już nie istniał.

Apelacja R. S. wywiedziona od tego wyroku została w dniu 21 października 1998 r. oddalona przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który całkowicie zaakceptował argumentację sądu pierwszej instancji. Wyrok ów jest prawomocny.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie R. S. od decyzji z dnia 16 stycznia 2007 r. podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że prawo do emerytury wojskowej ustalono R. S. pod rządami ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Kwestię wysokości tego świadczenia regulował przepis art. 11, stanowiąc, w ustępie 1, iż „emerytura wynosi 40% podstawy jej wymiaru za 15 lat wysługi emerytalnej i wzrasta za każdy dalszy rok tej wysługi o 3% podstawy wymiaru aż do osiągnięcia 100% podstawy wymiaru za 35 lat wysługi. Z kolei, ustęp 2 cytowanego przepisu określał sposób ustalania owej wysługi wskazując, że „przy końcowym obliczaniu wysługi emerytalnej nie uwzględnia się części roku do 6 miesięcy, a okres przekraczający sześć miesięcy przy wysłudze powyżej okresów służby określonych w art. 7 liczy się za pełny rok”.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z momentem wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 10 grudnia 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługują emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, wg zasad określonych w ustawie. Z tym, że wysługa emerytalna żołnierzy zwolnionych ze służby do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie ustawy podlega zachowaniu i traktuje się ją jako okres służby. Stanowi o tym wprost przepis art. 53 ust. 1 pkt. 2 ustawy obowiązującej obecnie. Powyższe zaś oznacza, że wojskowy organ emerytalny nie mógł zaliczyć R. S. do wysługi emerytalnej okresu służby wojskowej w rozmiarze 16 lat, 3 miesięcy i 29 dni, skoro okres pozostały po zaliczeniu pełnych 16 lat nie przekracza 6 miesięcy. Sąd meriti podkreślił, że nie zmienia tego osobiste przekonania ubezpieczonego o filozofii peerelowskiego pozytywizmu prawnego, będącego podstawą reżimu komunistyczno-peerelowskiego jako patologicznego państwa. Tak bowiem ubezpieczonego, jak i wojskowy organ rentowy, a także i sąd obowiązują przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i członków ich rodzin. I tak R. S., jak i wojskowy organ emerytalny do owych norm muszą się stosować. Podobnie jako prawo to obowiązany jest stosować sąd.

Mając powyższe na uwadze i uznając, że zaskarżona decyzja odpowiada prawu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z przywołanym wyżej przepisami, oddalił odwołanie jako bezzasadne.

Natomiast odnośnie odwołań R. S. odnoszących się do kwestii dodatku specjalnego (a więc odwołania od decyzji z dnia 9 października 2006 r. oraz 3 stycznia 2007 r.) sąd pierwszej instancji uznał, że podlegają one odrzuceniu ze względu na powagę rzeczy osądzonej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stosownie do treści art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd odrzuci pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. Odrzucenie pozwu może nastąpić na posiedzeniu niejawnym. Poprzez zaś przepis art. 13 § 1 k.p.c., przepis art. 199 k.p.c. ma zastosowanie również do postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Natomiast zgodnie z art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Powaga rzeczy osądzonej powstaje nie tylko wówczas, gdy oba powództwa (odwołania) są zupełnie identyczne, ale także wtedy, gdy oparte są na tej samej podstawie faktycznej i zmierzają do tego samego celu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 kwietnia 2006 r., III AUa 3303/04).

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Kwestia doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury została bowiem rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97), a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie (uwaga SA - winno być: w P.) z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AUa 251/98), oddalającym apelację R. S..

Po dokonanej analizie treści odwołania R. S. i zgromadzonego materiału dowodowego sąd meriti uznał, iż istota sporu w powyższych postępowaniach była tożsama, a spór o roszczenie w postaci uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury stałego dodatku specjalnego, został prawomocnie osądzony.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że R. S. wnosząc odwołanie będące przedmiotem niniejszego postępowania, a dotyczące decyzji waloryzacyjnej przedstawił identyczne wnioski i zarzuty, jak w stosunku tak do wcześniejszych, jak i późniejszych decyzji waloryzacyjnych Dyrektora WBE, będących przedmiotem wcześniejszych i późniejszych postępowań sądowych. W ocenie tego sądu nie budził wątpliwości fakt, że w każdym z tych postępowań strony były tożsame ze stronami występującymi w sprawie niniejszej. Nadto R. S. nie poparł swojego żądania żadnymi nowymi dowodami ani okolicznościami, co do których prawomocnie orzekał Sąd. Brak zmiany okoliczności faktycznych przesadza o tym, iż stanowisko odwołującego nie może zostać poddane ponownej merytorycznej ocenie.

Mając na uwadze powyższe, z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej res iudicata - art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd Okręgowy odwołania R. S. od decyzji z dnia 9 października 2006 r. oraz z dnia 3 stycznia 2007 r. odrzucił.

Dalej sąd ten wskazał, że zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Stosownie zaś do treści art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. W niniejszej sprawie sąd meriti miał na uwadze, że jedynymi kosztami obciążającymi R. S. jako stronę przegrywającą były koszty wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego – radcy prawnego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika, którego zwrot należy się organowi rentowemu sąd ustalił na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.), przyjmując stawkę minimalną w sprawach odwołań od trzech w sumie decyzji.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji przedstawił przyczyny, dla których, mimo złożenia przez ubezpieczonego formalnego, kolejnego już wniosku o wyłączenie sędziego i ławników, sąd nie powstrzymał się od orzekania, ale wręcz przeciwnie, przeprowadził rozprawę, dopuścił dowody konieczne dla jej merytorycznego rozstrzygnięcia, a następnie zamknął rozprawę i wydał wyrok. Sąd ten miał zatem na uwadze, że analiza akt sprawy VII U 13/09 jasno pokazuje mechanizm postępowania R. S., blokującego, i to od momentu wniesienia sprawy do sądu, możliwość jej zakończenia. W zasadzie od początku trwania postępowania, każda rozprawa kończyła się w zasadzie przed jej rozpoczęciem, bo z momentem składania przez R. S. kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego. Przy czym argumentacja tychże wniosków, składanych na każdej rozprawie na przestrzeni ponad 7 lat jest właściwie identyczna. Wszelkie postępowania wypadkowe, związane z koniecznością rozpoznania wniosków o wyłączenie kończyły się na przestrzeni lat albo oddaleniem wniosku o wyłączenie wobec jego oczywistej bezzasadności (jeżeli dotyczył on osoby nie objętej wcześniejszym wnioskiem), albo odrzuceniem wniosku - wobec wcześniejszego prawomocnego jego oddalenia. Wszelkie zażalenia R. S., których przedmiotem było czy to oddalenie wniosku, czy też odrzucenie (jako niedopuszczalnego) zażalenia na postanowienie o odrzuceniu kolejnego już wniosku o wyłączenie oddalane były przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

I tak, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu wydanym w sprawie III AUz 81/14 (czyli w jednej z kolejnych spraw R. S.) wskazał na imponujący dorobek ubezpieczonego w generowaniu coraz to nowych postępowań. Argumentacja tego Sądu, zawarta w uzasadnieniu omawianego postanowienia w pełni zachowuje swą aktualność na potrzeby sprawy niniejszej. Niezależnie bowiem od tego, czy R. S. skarży, jak rokrocznie, każdą kolejną decyzję waloryzacyjną, domagając się dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł, czy też składa w sprawie kolejne wnioski o wyłączenie sędziów, jego argumentacja jest powtórzeniem jego poprzednich odwołań, wniosków i zażaleń. Ubezpieczony nie respektuje prawomocnych orzeczeń sądów. Nijak takie postępowanie ma się do wyrażonej w art. 3 Kodeksu postępowania cywilnego zasady dokonywania czynności procesowych w zgodzie z dobrymi obyczajami. Jak podkreślił Sąd Apelacyjny we wspomnianym wyżej postanowieniu, konstytucyjnie zagwarantowanie każdemu obywatelowi prawa do rzetelnego sądu nie może być równoznaczne z akceptowaniem postawy pieniaczek. Mija się z celem przywoływanie w tym miejscu pełnej argumentacji zawartej w uzasadnieniu omawianego postanowienia, dość powiedzieć, że argumentacja ta znalazła pełną akceptację w Sądzie Najwyższym, rozpoznającym zażalenie R. S. na to postanowienie. Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę całkowicie podzielił wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, iż „określone środki procesowe, również te, które mają na celu zagwarantowanie stronom ich praw, winny być przez strony wykorzystywane w sposób właściwy i służący rzeczywistej realizacji tych praw. W toku procesu powinny być przy tym chronione w taki sam sposób prawa obu stron (wszystkich uczestników) postępowania sądowego. Dlatego też należy uznać, iż bierność sądu w sytuacjach, w których jedna ze stron tego postępowania uporczywie podejmuje działania, które godzą w istotne prawa drugiej strony, mogącej oczekiwać od sądu należytej jej ochrony, również stanowiłaby naruszenie zasady rzetelnego procesu”. I dalej „ilość postępowań wszczynanych przez załającego się świadczy o "wyjątkowo skrupulatnym oraz metodycznym" nadużywaniu przez niego uprawnień procesowych. Ubezpieczony, podejmując bowiem formalnie dopuszczalne czynności procesowe, które z góry skazane są na niepowodzenie, nie tylko zbędnie absorbuje sąd w wykonywanie sformalizowanych czynności kosztem współobywateli, którzy w tym czasie zmuszeni są oczekiwać na rozpoznanie ich spraw oraz naraża Skarb Państwa na zbędne koszty, ale także godzi w istotne uprawnienia procesowe drugiej strony postępowania, która ma prawo oczekiwać, że ostateczność uzyskanego przez nią prawomocnego orzeczenia sądowego nie będzie bez końca podważana i podawana w wątpliwość, a strona ta nie będzie bez rzeczywistej potrzeby angażowana w kolejne postępowania dotyczące kwestii rozstrzygniętych owym orzeczeniem”.

Reasumując sąd pierwszej instancji wskazał, że mimo złożenia przez R. S. kolejnego wniosku o wyłączenie, sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie zastosował się do normy z art. 50 § 3 k.p.c. Uznał bowiem, iż wyjątkowo uporczywy, a przy tym wręcz pieniaczy, sposób realizowania swych procesowych uprawnień przez R. S. stanowi ewidentne pogwałcenie zasady wyrażonej w art. 3 k.p.c. Stąd rozpoznanie kolejnych wniosków ubezpieczonego o wyłączenie może być w realiach sprawy niniejszej dokonane nawet po zamknięciu rozprawy i wydaniu merytorycznego rozstrzygnięcia.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się R. S., który w wywiedzionej apelacji wniósł o jego uchylenie w całości i uwzględnienia dodatku specjalnego stałego w wysokości 1.150 zł przy rewaloryzacji emerytury w 1994 r. oraz zaliczenia 3 miesięcy i 29 dni do wysługi emerytalnej.

W ocenie apelującego ustawa z 1972 r. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem ustawa z dnia 10 grudnia 1992 r. nie odwołuje się wprost ani pośrednio w tej sprawie do ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r., która została uchylona. Skarżący podniósł, że dodatek w wysokości 1.150 zł nie jest dodatkiem uznaniowym i ten fakt powoduje, że tzw. wyroki sądów nie odnoszą się do stanu faktycznego. Wobec tego przedmiotem rozważań sądu nie był dodatek specjalny w wysokości 1.150 zł, a dodatek specjalny uznaniowy, który nie był wskazywany przez ubezpieczonego jako podstawa sporu w sprawie VII U 888/97 i w sprawie III AUa 251/98 a więc z tego powodu nie nastąpiła powaga rzeczy osądzonej.

Dalej R. S. wskazał, że z powodu uniemożliwienia przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu wniesienia kasacji w 1998 r. w sprawie III AUa 251/98 postępowanie przed tym sądem i wydany wyrok w dniu 21 października 1998 r. są nieważne.

W odpowiedzi na apelację Wojskowe Biuro Emerytalne wniosło o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych podnosząc, że z wnioskami i twierdzeniami apelującego zgodzić się nie można.

W pierwszej kolejności organ zaznaczył, że ubezpieczony nie ma prawa do wyłączenia sędziego, a jedynie może taki wniosek złożyć. W dniu 24 czerwca 2016 r. skarżący taki wniosek złożył i był to kolejny wniosek o wyłączenie tego samego sędziego oparty na tych samych okolicznościach. Wniosek taki zgodnie z art. 53¹ k.p.c. podlega odrzuceniu bez składania wyjaśnień przez sędziego, którego dotyczy. Wniosek ten postanowieniem z dnia 27 czerwca 2016 r. został przez Sąd Okręgowy odrzucony. Zatem sędzia przewodniczący miał prawo do orzekania w sprawie o sygn. akt VII U 13/09 w dniu 24 czerwca 2016 r. Dalej organ rentowy zwrócił uwagę, że ubezpieczony od wielu lat składa tak w sprawie o sygn. akt: VII U 13/09, jak i w sprawie o sygn. akt: VII U 2/09 wnioski o wyłączenie sędziego przewodniczącego. Takie działania uniemożliwiały zakończenie wskazanych spraw, które ciągnęły się przez okres wielu lat.

Dalej odnosząc się do wniosków apelującego organ rentowy wskazał, że należy uznać je za całkowicie bezpodstawne i nie zasługujące na uwzględnienie.

Organ podkreślił, że w związku z tym, iż ubezpieczony z zawodowej służby wojskowej został zwolniony w dniu 5 sierpnia 1982 r. jego wysługa emerytalna została ustalona na podstawie art. 11 pkt. 2 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin. Zgodnie z tym przepisem przy końcowym obliczaniu wysługi emerytalnej okres części roku krótszy niż 6 miesięcy nie był uwzględniany zaś okres przekraczający sześć miesięcy liczony był jako pełen rok. Ubezpieczony służbę wojskową pełnił przez okres 16 lat, 3 miesięcy oraz 29 dni. Jego wysługa emerytalna zatem na dzień zwolnienia z zawodowej służby wojskowej wyniosła 16 lat.

Następnie organ wyjaśnił, że z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt. 2 tej ustawy wysługa emerytalna żołnierzy zwolnionych ze służby do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie ustawy podlega zachowaniu i traktuje się ją jako okres służby. Wysługa emerytalna ubezpieczonego została ustalona prawidłowo, a żądanie o doliczenie okresu służby wojskowej wynoszącego 3 miesiące i 29 dni nie zasługuje na uwzględnienie.

Podobnie, w ocenie organu, wygląda sprawa uwzględnienia podczas rewaloryzacji emerytury ubezpieczonego w 1994 r. dodatku stałego w kwocie 1.150 zł. Ustalając wysokość podstawy wymiaru jego emerytury w chwili zwolnienia w 1982 r. z zawodowej służby wojskowej organ emerytalny uwzględnił dodatek specjalny w kwocie 1.150 zł. Dodatek ten został zniesiony zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej Nr 2/MON z dnia 31 stycznia 1983 r. w sprawie uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych (Dz. Rozk. MON z 1983 r., poz. 2). Z kolei, zarządzeniem Nr 15/MON z dnia 6 kwietnia 1983 r. w sprawie składników podstawy wymiaru emerytury lub renty wojskowej oraz świadczeń w naturze uwzględnianych przy zmniejszaniu tych emerytur /rent/ (Dz. Rozk. MON z 1983 r., poz. 31) dodatek w kwocie 1.150 zł żołnierzom zwolnionym ze służby w 1982 r., a więc również i ubezpieczonemu należało przyjąć do podstawy wymiaru

emerytury - jeżeli w podstawie wymiaru dodatek ten nie został dotychczas uwzględniony. Ubezpieczonemu dodatek ten uwzględniono co wynika z kart 3 - 7 akt emerytalnych.

Dalej organ rentowy podniósł, że po wejściu w życie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin organ emerytalny dokonując rewaloryzacji emerytury ubezpieczonego kierował się obowiązującymi przepisami prawa. Dokonując na nowo ustalenia wysokości tego świadczenia kierowano się przepisami wydanego na podstawie art. 53 ust. 7 ustawy emerytalnej zarządzenia Ministra Obrony Narodowej Nr 64/MON z dnia 17 lutego 1994 r. w sprawie przeliczenia uposażenia dla celów rewaloryzacji wojskowych świadczeń emerytalno-rentowych (Dz. Rozk. MON z 1994 r., poz. 17). Zgodnie z § 4 pkt. 2 tego zarządzenia dodatkami o charakterze stałym, które uwzględnia się przy ustalaniu wskaźnika, o którym mowa w art. 53 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin są dodatki wymienione w § 1 pkt. 1 lit. a, b, c, d, e, f, g, h, k oraz w pkt. 2 lit. a, b, c oraz w pkt. 2 - 4 zarządzenia Ministra Obrony Narodowej Nr 30/MON z dnia 10 kwietnia 1990 r. w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy (Dz. Rozk. MON z 1993 r., poz. 61). Dodatek specjalny w kwocie 1.150 zł z uwagi na to, że został zniesiony w 1983 roku nie był umieszczony w zarządzeniu Nr 30/MON z dnia 10 kwietnia 1990 r. i nie mógł być uwzględniony przy ustalaniu wskaźnika, o którym mowa w art. 53 ust. 1 pkt. 3 lit. b ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin.

Zdaniem organu rentowego wykładnia przepisów dokonana przez ubezpieczonego jest błędna i nie zasługuje na uwzględnienie. Mając zaś na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i prawne zasadnie przyjąć należy, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a postawiony na wstępie wniosek o oddalenie apelacji uzasadniony.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy bardzo wnikliwie wyjaśnił w sprawie wszystkie istotne okoliczności, przeprowadził postępowanie dowodowe i w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla sprawy, w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów, w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne, jak również rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w tej części uzasadnienia..

W treści apelacji R. S. ponownie powtórzył wniosek o uwzględnienie dodatku specjalnego stałego w wysokości 1.150 zł przy waloryzacji emerytury w 1994 r. Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku odrzucił odwołania R. S. od decyzji z dnia 9 października 2006 r. i z dnia 3 stycznia 2007 r. wskazując, że w odwołaniach od tych decyzji ubezpieczony domagał się również przyznania specjalnego dodatku w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury. Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, że w wyroku z dnia 21 października 1998 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu prawomocnym wyrokiem oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu Wojewódzkiego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 października 1997 r., w którym sąd orzekł, iż powyższy dodatek został wliczony do podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego, wobec czego dodatek tego nie można było przyjąć do obliczenia wskaźnika dodatków przy przeliczaniu na nowo pobieranego przez R. S. świadczenia.

Analiza ustaleń przedstawionych przez sąd pierwszej instancji, a także treści odwołania i stanowiska ubezpieczonego doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, że sąd ten prawidłowo uznał, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do odrzucenia odwołania ubezpieczonego w związku z powagą rzeczy osądzonej. Jak wskazał sąd pierwszej instancji, a także wojskowy organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie i apelację, i co wynika z akt emerytalnych ubezpieczonego, kwestia doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1.150 zł do podstawy wymiaru emerytury R. S. została prawomocnie rozstrzygnięta wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt. VII U 888/97), a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 1998 roku (sygn. akt. III AUa 251/98). Podkreślić przy tym trzeba, że składając aktualnie rozpoznawane odwołania od decyzji organu

rentowego R. S. nie przedłożył i nie naprowadził żadnych nowych dowodów, które mogłyby uzasadnić jego roszczenie w omawianym zakresie. Również w apelacji ubezpieczony powołuje te same twierdzenia, które jednak nie mają podstaw merytorycznych, a stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu, a także z prawidłowo wydanymi decyzjami Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. o waloryzacji emerytury wojskowej. Trzeba również wskazać, że podnoszone przez ubezpieczonego zarzuty dotyczą ustaleń prawomocnie poczynionych przez sąd w sprawie dotyczącej rewaloryzacji emerytury z 1994 r. Ubezpieczony po raz kolejny zainicjował spór sądowy o roszczenie w postaci uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury stałego dodatku specjalnego. Natomiast, jak szczegółowo wyjaśnił Sąd Okręgowy, spór ten został już prawomocnie osądzony. W sytuacji zaś, w której ubezpieczony nie wskazywał na nowe dowody i okoliczności, stanowisko odwołującego nie może zostać poddane ocenie merytorycznej, gdyż zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Ponadto w treści apelacji skarżący nie zgodził się także z oddaleniem przez Sąd Okręgowy odwołania od decyzji z dnia 16 stycznia 2007 r., którą odmówiono zaliczenia mu doliczenia okresu służby wojskowej w wymiarze 3 miesięcy i 27 dni do wysługi emerytalnej. W ocenie ubezpieczonego obecnie obowiązująca ustawa nie odwołuje się wprost do ustawy z 1972 r., która została uchylona. Stanowisko reprezentowane przez apelującego nie uwzględnia obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie szczegółowo omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zatem po raz kolejny należy wskazać, że w ustawie z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz. U. z 1994 r., nr 10, poz. 36 ze zm.), która uchyliła poprzednio obowiązującą ustawę z dnia 16 grudnia 1972 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz. U. z 1983 r. poz. 139 ze zm.), w Dziale IX zamieszczono przepisy przejściowe i końcowe, które wskazują na sposób stosowania nowych przepisów do spraw, które zostały wszczęte przed wejściem w życie ustawy. Art. 53 ust. 1 pkt 2) stanowi, że osobom, którym w dniu wejścia w życie ustawy przysługują emerytury i renty na podstawie przepisów dotychczasowych, wysokość tych świadczeń ustala się na nowo z urzędu, według zasad określonych w ustawie, z tym że wysługa emerytalna żołnierzy zwolnionych ze służby do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie ustawy podlega zachowaniu i traktuje się ją jako okres służby, z zastrzeżeniem pkt 4 oraz przepisów art. 13 ust. 2. Z kolei, w poprzednio obowiązującej ustawie art. 11 ust. 2 określał, że przy końcowym obliczaniu wysługi emerytalnej nie uwzględnia się części roku do 6 miesięcy, a okres przekraczający sześć miesięcy przy wysłudze powyżej okresów służby określonych w art. 7 ustawy liczy się za pełny rok. Wobec tego, że okres odbywania służby wojskowej przez R. S. wynosił 16 lat, 3 miesiące i 29 dni, organ rentowy zasadnie zaliczył ubezpieczonemu do wysługi emerytalnej okres służby wynoszący 16 lat. Pozostały okres nie przekraczał 6 miesięcy, wobec czego brak jest podstaw, by uwzględnić go do wysługi emerytalnej. Zwrócić należy uwagę, że gdyby ubezpieczony legitymował się okresem przekraczającym 6 miesięcy, wówczas z korzyścią dla niego do okresu wysługi emerytalnej miałby zaliczony kolejny rok służby.

Przy ustalaniu prawa do emerytury i wysokości świadczenia organ rentowy jest zobowiązany do stosowania obowiązujących przepisów i musi dokonywać ich ścisłej interpretacji. Skoro zatem obowiązujące przepisy wprost stanowią, że okres służby wojskowej, który nie przekraczał 6 miesięcy nie jest wliczany do wysługi emerytalnej, to organ rentowy, ani też sądy rozpoznające niniejszą sprawę nie miał możliwości orzec zgodnie z żądaniem ubezpieczonego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym wynosi kwotę 270 zł, zgodnie z § 9 ust. 2 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Sąd Apelacyjny, podobnie jak sąd pierwszej instancji, aby rozpoznać apelację R. S. merytorycznie musiał ostatecznie sięgnąć do art. 3 k.p.c., bowiem ubezpieczony nadużywając w sposób celowy instytucji wyłączenia sędziów wielokrotnie składał wnioski o wyłączenie sędziów wyznaczonych do rozpoznania niniejszej sprawy, a także sędziów, które takie wnioski rozpoznawali. Ubezpieczony uczynił to również na ostatniej rozprawie apelacyjnej zmierzając do zablokowania możliwości rozpoznania sprawy. W tej sytuacji sąd odwoławczy pozostawił wnioski bez rozpoznania z przyczyn wskazanych powyżej, zamknął rozprawę i wydał niniejszy wyrok. W uzasadnieniu takiego procedowania Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko przedstawione przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lipca 2015 r., III UZ 3/15, wydane w niniejszej sprawie na skutek zażalenia R. S. na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 20 października 2014 r. Sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, w uzupełnieniu rozważań przedstawionych w tej materii przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwraca tylko uwagę, iż Sąd Najwyższy w orzeczeniu tym stwierdził, że środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście realizacji tych uprawnień, a nierzetelne postępowanie strony może uzasadniać odpowiednią reakcję sądu. Odnosząc te rozważania do powyższej sprawy Sąd Najwyższy wskazał, że ubezpieczony, podejmując bowiem formalnie dopuszczalne czynności procesowe, które z góry skazane są na niepowodzenie, nie tylko zbędnie absorbuje sąd w wykonywanie sformalizowanych czynności kosztem współobywateli, którzy w tym czasie zmuszeni są oczekiwać na rozpoznanie ich spraw oraz naraża Skarb Państwa na zbędne koszty, ale także godzi w istotne uprawnienia procesowe drugiej strony postępowania, która ma prawo oczekiwać, że ostateczność uzyskanego przez nią prawomocnego orzeczenia sądowego nie będzie bez końca podważana i poddawana w wątpliwość, a strona ta nie będzie bez rzeczywistej potrzeby angażowana w kolejne postępowania dotyczące kwestii rozstrzygniętych owym orzeczeniem.

Ponieważ R. S. formułując kolejne wnioski o wyłączenie poszczególnych sędziów z rozpoznania sprawy formułuje do wszystkich sędziów zarzuty, iż uczestniczą w rozpoznawaniu jego wniosków i zażaleń (co należy do obowiązków sędziów wyznaczonych do rozpoznania poszczególnych środków zaskarżenia) jednocześnie zarzucając stosowanie przez nich przepisów prawa, a także odmienną interpretację przepisów prawa, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przytoczył powyższe stanowisko, aby ponownie wskazać skarżącemu, że kolejne nieuzasadnione wnioski i zażalenia w kwestiach już rozstrzygniętych mogą nie otrzymać dalszego biegu, jeżeli sąd uzna, że są niezgodne z dobrymi obyczajami stanowiąc nadużycie praw procesowych. Co miało miejsce także na ostatniej rozprawie apelacyjnej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górka SSA Barbara Białecka